BR.0012.5.10.2026

Protokół nr 21/26

z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury, odbytego w dniu 26 października 2026 r.
w godz. 8^{30} – 9^{55}

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:
1) Bogdan Kuffel - przewodniczący komisji
2) Marek Szank
3) Andrzej Plata
4) Jan Koperski
5) Magdalena Kamińska
6) Patryk Tobolski

Członkowie Komisji nieobecni:
1) Renata Dąbrowska
2) Antoni Szlanga
3) Marzenna Osowicka

Komisja liczy 9 członków – obecnych było 6 członków, 3 nieobecnych, po stwierdzeniu quorum Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

Spoza Komisji obecni byli:
1) Przemysław Zientkowski - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach
2) Grzegorz Czarnowski - Dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia
3) Adam Kopczyński - Zastępca Burmistrza Miasta Chojnice
4) Kamil Kaczmarek - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
5) Przedstawiciel mediów

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Edukacji Pan Bogdan Kuffel, powitał zebranych i przedstawił następujący porządek posiedzenia:
1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
2) Rozpatrywanie spraw bieżących,

do którego nie wniesiono uwag.

Ad. 1.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę bardzo, jeżeli chodzi o punkt pierwszy, proszę pana dyrektora Grzegorza Czarnowskiego o przedstawienie elementów z biuletynu na najbliższą sesję, elementów dotyczących edukacji i co się tam, oczywiście, zmieniło, szczególnie w sprawach budżetowych. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

– **p. Grzegorz Czarnowski** – no, najistotniejsze to są tutaj zwiększenia planów dochodów i wydatków w Szkole Podstawowej nr 1, nr 3, w Szkole Podstawowej nr 5 i nr 7. I to są znaczne kwoty. My przewidywaliśmy z końcem roku, że one się pojawią, ponieważ, no budżety szkół bardzo trudno zaplanować tak precyzyjnie, ponieważ one w roku kalendarzowym zahaczają o 2 lata szkolne i to jest troszeczkę, z jednej strony, wróżenie z fusów. My możemy sobie przewidywać, będzie rekrutacja, jak będzie się układać w poszczególnej szkole liczebność oddziałów, zatrudnienie i związane z tym koszty. Natomiast są rzeczy, których nie da się przewidzieć, na przykład koszty związane ze specjalną organizacją nauki dla dzieci z orzeczeniami. Tutaj, na przykład, jeżeli państwo spojrzą, to największe braki wykazuje Szkoła Podstawowa nr 1 – 1.116 tys. zł w stosunku do swojego budżetu. Tam księgowość, łącznie z dyrektorem na czele, do prowizorium przedstawiała budżet o 2,5 mln zł wyższy. Został na etapie ustalania w zeszłym roku do prowizorium obcięty aż o taką kwotę, zabraknie niecałe 1.200 tys. To i tak jest bardzo dobrze. My różne działania podejmujemy wyprzedzające, tak żeby te budżety nam się zbilansowały. I to jest na przykład, spowodowane tym w „trójce”, że trzeba było zatrudnić, na przykład, dodatkowych

6 nauczycieli do współorganizowania zajęć z dziećmi z orzeczeniami. To wynika wprost z orzeczeń i, na przykład, te 6 etatów robi już jakąś dużą kwotę. Dodatkowo, no zresztą w każdej szkole jest bardzo podobnie. Też sytuacja jest powiązana z sytuacją, jaką szkoła wykazuje, jaki miała nabór, ilu nauczycieli ostatecznie trzeba zatrudnić, jakie były w związku z tym koszty podwyżek, jakie są koszty energii, wzrostu kosztów na energię i tą elektryczną, koszty wody, ogrzewania. To wszystko powoduje, że w szkołach pojawiają się braki, o których też wiedzieliśmy. My, przygotowując budżety do prowizorium w zeszłym roku, one były pokrojone w sumie prawie o 8 mln, więc tutaj ta kwota 2,5 mln zł jest w sumie i tak niewielka w stosunku do tego, co sobie, że tak powiem, planowaliśmy. Księgowe, które przygotowują budżet do prowizorium, one kierują się zarządzeniem burmistrza, na bazie którego, no są określone wskaźniki, parametry do konstruowania. Punktem wyjścia jest przewidywane wykonanie na koniec roku i według odpowiedniego parametru, wskaźnika planuje się, przy uwzględnieniu, oczywiście, struktury, jaka ma zafunkcjonować, planuje się budżet na kolejny rok. No i to zawsze jest z delikatną górką, bo na przykład, no tutaj, tak jak w Szkole Podstawowej nr 3, księgowość planowała prawie 650 tys. na odprawy dla osób odchodzących na emeryturę. No, finalnie, ostatecznie, tych odpraw zostało wypłacone niespełna 200 tys. No, generalnie zawsze się budżet w ten sposób konstruuje, że przyjmuje się do budżetu wszystkie ewentualne kwoty, a nie zawsze one są realizowane. Wzrost właśnie tego zatrudnienia, na przykład w „trójce", czy na przykład wchodzące przepisy, o których też nie mogliśmy wiedzieć, że będą, gdzie odprawa czy świadczenie z tytułu stażu pracy przysługujące nauczycielom, no i nie tylko, zwiększyła się, na przykład, po 45 latach do 400%, na przykład, wynagrodzenia. To w niektórych przypadkach rodzi bardzo, i z wyrównaniem wstecz, nie, to bardzo duże pieniądze. Zresztą tak samo i w urzędzie, i w każdej innej jednostce, tak samo ten staż powiązany z pracą na roli. Też mieliśmy bardzo dużo takich przypadków, gdzie nauczyciele wykazywali, pokazywali, że pracowali wcześniej, w czasie, na przykład, studiów, w domu rodzinnym, na roli i z tego tytułu im przysługuje dodatek stażowy, a później te nagrody jubileuszowe. Więc to wszystko razem do kupy powoduje mniej więcej takie koszty. Dodatkowo, tutaj w punkcie trzecim uzasadnienia jest program ERASMUS+, Szkoła Podstawowa nr 8 podpisuje umowę o dofinansowanie właśnie w ramach programu ERASMUS+. To nie są jakieś bardzo duże środki, natomiast, no niespełna 48 tys. zł będzie wydatkowane. My musimy zabezpieczyć te środki, natomiast my je otrzymujemy po realizacji programu. No i później jest jeszcze jeden punkt, który nas dotyczy, to jest remont i modernizacja pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 8 w zakresie dostosowania do funkcji zbiorowej ochrony. Tutaj będziemy wnioskować o zwiększenie o 320 tys. zł, ponieważ trzeba zastosować inną metodę wzmocnienia stropów, niż była pierwotnie w projekcie. Po odkrywkach, po takiej dokumentacji technicznej, no wychodzi na to, że taśmy węglowe nie wszędzie się sprawdzą. Trzeba będzie oprzeć tą konstrukcję wzmocnienia stropów o belki stalowe, słupy. To chcieliśmy, że tak powiem, ominąć, natomiast, no bo będą powodowały, takie słupy powodują, oczywiście, no jakieś ograniczenia w ruchu. Natomiast, no wszędzie, gdzie jest to możliwe, one są zlokalizowane przy ścianach. W niektórych pomieszczeniach muszą stanąć gdzieś bliżej środka osi stropu, więc takie pomieszczenia też, no będą miały takie ograniczenie. No, a to powoduje, niestety, inne wydatki, niż było w kosztorysie i w przedmiarze. Co prawda tutaj jesteśmy, że tak powiem, po słowie z wojewodą i prawdopodobnie ze względu na to, że samorządy nie wykorzystują środków z przeznaczeniem na ten cel, otrzymamy refundację tej kwoty. Więc jakby nie obciąży to budżetu bezpośrednio miejskiego. No, to są generalnie wszystkie tematy, które nas dotyczą. Ja oczywiście, o, przy okazji, jak już tutaj rozmawiamy na temat sytuacji w szkołach, to uzgadniałem, na apel, żebyśmy objechali po naszych placówkach i zrobili rekonesans szkół, to proponowałem, żebyśmy to zrobili 28. Natomiast tego 28. nie będzie pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 i moja propozycja jest, żeby to zrobić po Wszystkich Świętych, gdzieś, nie wiem, 3 lub 4 listopada, nie wiem, przy okazji, tak

sonduję, czy państwu będzie ten termin odpowiadał, czy może jakiś inny termin możemy dostosować tutaj swobodnie pod państwa kalendarze, że tak powiem. Możemy zrobić przed sesją, natomiast, no nie będzie wtedy pani dyrektor Ewy Modrzejewskiej. No, to na tej zasadzie, że sobie zrobimy objazd, ja to zorganizuję, nie ma problemu.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – to czyli, proszę państwa, przyjmujemy 28., jak pan dyrektor sugerował, wiedząc o tym, że pani dyrektor Modrzejewskiej nie ma i będzie pan wicedyrektor Michał Leszczyński. Czy są pytania, proszę państwa, ze strony radnych i gości do sprawy związanej z materiałem sesyjnym na sesję 2 listopada w 2026 r.? Nie widzę. Proponuję materiał sesyjny przyjąć do wiadomości.

Komisja przyjęła do wiadomości:
- **projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.**
- **projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042,**
- **projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości i wprowadzenia innych zwolnień niż określone w ustawie,**
- **projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego,**
- **projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,**
- **projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania,**
- **projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Miejskiej Chojnice na lata 2027-2030 z perspektywą do roku 2034,**
- **projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Rocznego programu współpracy Gminy Miejskiej Chojnice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2027 rok”,**
- **projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy,**
- **projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy,**
- **projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy,**
- **projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości oraz zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu,**
- **projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości i zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu,**
- **projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości,**
- **projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Chojnice,**
- **projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.**

Ad. 2.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę państwa, przechodzimy płynnie do punktu drugiego – rozpatrywanie spraw bieżących. I tutaj będę prosił pana dr. Przemysława Zientkowskiego, żeby przedstawił sprawozdanie z czasookresu, od kiedy został dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej. Proszę bardzo, pan dr Przemysław Zientkowski.

- **p. Przemysław Zientkowski** – szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję serdecznie za zaproszenie na tą komisję. Chciałbym przede wszystkim podziękować tym wszystkim, którzy uczestniczyli w naszym jubileuszu 80-lecia, tym, którzy byli osobiście czy telefonicznie doceniali naszą pracę. Jest mi niezmiernie miło. Mija 9 mie-

sięcy, odkąd zostałem dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach i to jest, powiem szczerze, czas taki bardzo dobry, ale też bardzo intensywny. No, 9 miesięcy to czas, kiedy dziecko może przyjść na świat. Ja, zachowując te proporcje, mogę powiedzieć, że rzeczywiście rodzi się coś nowego. Widzę, że powoli rodzi się coś nowego i to jest oczywiście efekt pracy całego zespołu, któremu chciałbym też z tej okazji w tym miejscu podziękować. I zanim przejdę do takiej informacji o działalności merytorycznej, chciałbym opowiedzieć o tym, co zwykle jest mniej widoczne dla czytelników, co stanowi podstawę, jednakże sprawnego funkcjonowania tej instytucji, bo za każdym spotkaniem, za każdą wypożyczoną książką czy działaniem edukacyjnym stoją określone warunki organizacyjne, które są odpowiednie i codzienna praca ludzi, tak. W ciągu tych 9 miesięcy wykonaliśmy wiele pracy, przede wszystkim związanej z uporządkowaniem dokumentacji oraz zapewnieniem bieżącego prowadzenia biblioteki. Przygotowaliśmy nowe regulaminy pracy, regulaminy wynagradzania, regulaminy poszczególnych działów, a także dokumenty dotyczące bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa teleinformatycznego oraz dotyczące ochrony danych osobowych. Ważnym zadaniem było również stworzenie archiwum i rozpoczęcie porządkowania dokumentacji archiwalnej. Nie są to oczywiście działania, które przyciągają publiczność albo się dobrze prezentują na zdjęciach, ale mają jednak zasadnicze znaczenie dla odpowiedniego zarządzania naszą biblioteką. Porządkują obowiązki, określają zasady postępowania i pomagają zapewnić ciągłość pracy instytucji. Drugim takim obszarem były warunki lokalowe. Odświeżyliśmy 5 biur, przeprowadziliśmy prace remontowe we wszystkich 7 łazienkach, wyremontowaliśmy pomieszczenie po Straży Miejskiej, a obok tych prac były także konieczne pilne naprawy interwencyjne, które zabezpieczały budynek przed dalszymi uszkodzeniami. I jednym z takich zadań było czyszczenie, konserwacja i częściowa wymiana elementów systemu odprowadzania wody z dachu. Obejmuje on rynny dachowe i 11 rur spustowych. Pilność tych prac była szczególnie widoczna w lutym i marcu, kiedy lód zalegający w tych rynnach groził po prostu oberwaniem i stwarzał ryzyko uszkodzenia czy zerwania tych rur. Konieczne było przywrócenie drożności, wykonanie napraw i wymiana najbardziej zużytych fragmentów. Drugą ważną interwencją było uszczelnienie balkonu. Przenikająca przez niego woda powodowała zacieki na ścianach i sufitach pomieszczeń biblioteki. Skuliśmy płytki, wykonaliśmy zabezpieczenie z wykorzystaniem papy i lepiku, żeby po prostu te wycieki zatrzymać i ograniczyć dalsze zawilgocenie wnętrz. W tym momencie balkon, który mamy we Wszechnicy, on jest nieużytkowy, bo jest tylko papa, więc nie można tam chodzić. Przed nami też kolejne zadania. Od stycznia przyszłego roku planujemy przede wszystkim remont pomieszczenia zwalnianego przez Bibliotekę Pedagogiczną oraz remont czytelni. Wycena tych dwóch pomieszczeń, prac w tych dwóch pomieszczeniach wynosi łącznie około 34 tys. zł. I te zamierzania też wiążą się z reorganizacją przestrzeni biblioteki. Dział regionalny jest obecnie przenoszony do wyremontowanego pomieszczenia po Straży Miejskiej. Jest to duże przedsięwzięcie, bo te zbiory regionalne trzeba wydzielić z czytelni, trzeba odpowiednio oznaczyć, opieczętować, nadać im nowe numery i przenieść do nowej siedziby działu. A skoro w związku z tym, z tą przeprowadzką czytelnia zostanie częściowo opróżniona, chcemy wykorzystać ten moment do wyniesienia pozostałego wyposażenia i przeprowadzenia remontu tego pomieszczenia. Jego obecny stan wymaga poprawy, co widać na różnych spotkaniach autorskich. Te widoczne pęknięcia, zaznaczone innym kolorem farby, nawet próby połatania tego wszystkiego, nie zachęcają do tego, żeby przebywać w naszej bibliotece w czytelni i nie buduje to po prostu dobrych skojarzeń. Więc myślę, że teraz to wykorzystamy i zaraz w styczniu, bo od 23 listopada planujemy zamknąć czytelnię, żeby ten dział regionalny wyodrębnić. W związku z tym chcemy od razu w styczniu wykorzystać to i odmalować, odświeżyć i te pęknięcia po prostu zalepić. W dalszej kolejności chciałbym też wyremontować dział dziecięcy, który wymaga pilnej po prostu interwencji. Natomiast tutaj będziemy remontować na pewno w wakacje, kiedy ta działalność nasza jest troszeczkę mniejsza, jeżeli chodzi o pracę z dziećmi. No i też

wymaga pilnej interwencji ta główna klatka schodowa, tak. To jest ta wizytówka, którą pewnie chcemy również jak najszybciej wykorzystać. Ale tak jak mówię, podchodzimy do zadań etapami, czyli najpierw te najpilniejsze, zabezpieczamy budynek, a następnie poprawiamy warunki korzystania. Tak to oczywiście wygląda w kwestii lokalowej. A teraz chciałbym przejść troszeczkę do tej działalności merytorycznej i pokazuje nasza działalność, że mieszkańcy korzystają z naszej oferty i w wielu obszarach odnotowujemy wzrost zainteresowania. Na przykład łączna liczba wypożyczeń i udostępnień objętych przedstawionym zestawieniem wyniosła 64.599 sztuk. Są to zarówno książki, jak i materiały audiowizualne, dokumenty elektroniczne, audiobooki, gry planszowe, kody dostępu do platform Legimi i BIBLIO ebookpoint, a w analogicznym okresie 2025 r. odnotowaliśmy 63.440 wypożyczeń. Oznacza to wzrost o 1.159, czyli o ok. 2%. Wzrosła również ogólna liczba zarejestrowanych czytelników, obejmująca zarówno aktywnych, jak i nieaktywnych, ale w 2025 r. było ich 28.733, natomiast w 2026 ta liczba wyniosła 32.135, czyli to jest wzrost o 3.402 osoby, czyli blisko 12%. Średnio każdego dnia wypożyczaliśmy, czy wypożyczamy 313 jednostek zbiorów, ale najważniejszy, najwyraźniejszy wzrost widzimy w średniej dziennej liczbie odwiedzin. W pierwszych 3 kwartałach 2025 r. ta liczba wynosiła 157 osób, natomiast w tym samym okresie w 2026 r. mamy blisko 225 osób. To jest średnio około 60 osób więcej. To stanowi wzrost o 43%. Tak, że w ciągu tych 9 miesięcy zarejestrowaliśmy również 759 nowych czytelników i to jest dla nas ważne, tak, bo chcemy, żeby ta oferta trafiała przede wszystkim do naszych mieszkańców. Te osoby, które regularnie korzystają, są bardzo cenni, oczywiście, natomiast cieszę się, że ktoś poznaje naszą ofertę, przychodzi i zapisuje się do naszej biblioteki. Na zakup nowych książek przeznaczyliśmy 70 tys. zł. Z tej kwoty 16 tys. przypadło na nowości do filii, a 54 tys. do naszych zbiorów w bibliotece głównej. Bardzo istotna jest również działalność związana z promocją książki i czytelnictwa, i w zestawieniu obejmującym wystawy, spotkania autorskie, lekcje biblioteczne czy konkursy, czy spotkania, działalność dyskusyjnych klubów książki odnotowaliśmy 13.933 uczestnictwa. Ta liczba pokazuje skalę kontaktu mieszkańców z biblioteką, choć oczywiście jedna osoba mogła korzystać kilkukrotnie z naszej oferty. No i za tymi liczbami stoi codzienna praca, tak. Rano odwiedzają nas grupy przedszkolne, klasy szkolne. Zdarzają się dni, w których organizujemy dwie lub trzy lekcje biblioteczne, czyli ta biblioteka dziecięca jest naprawdę bardzo mocno obciążona. Do tego dochodzą warsztaty, promocje książek, spotkania autorskie i pozostałe wydarzenia. I jeśli mogę się tylko jeszcze pochwalić, bo mam tutaj przygotowane statystyki, jeżeli chodzi o promocję naszej biblioteki, o tą promocję w internecie, to od 1 stycznia 2026 r. na stronie internetowej oraz na Facebooku opublikowaliśmy łącznie 300 informacji. To daje 30 informacji miesięcznie. Właściwie codziennie publikujemy nowy komunikat, nową treść. Istotnym też elementem promocji jest wykorzystanie materiałów audiowizualnych. Rolki i filmiki stanowią formę przybliżenia mieszkańcom oferty instytucji. I teraz trochę statystyk. Liczba obserwujących na Facebooku to 2.963 osoby. Wyświetlenie publikowanych informacji to jest wzrost o 12% więcej niż w roku ubiegłym. Mieliśmy 738.046 wyświetleń naszych treści. Łącznie przez 9 dni i 13 godzin wyświetlano rolki na Facebooku w okresie od 1 stycznia do 20 października, a na Facebooku mieliśmy 38.978 odwiedzin. Tak, że myślę, że te wskaźniki pokazują nam, czy państwu, co się dzieje w bibliotece i jak ta działalność idzie, jak się rozwijamy po prostu, bo myślę, że idzie ku dobremu. Czy jakieś pytania co do tych informacji, które przedstawiłem państwu, macie, to ja chętnie się ustosunkuję?

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – czy ktoś z państwa ma jakieś pytania do pana dyrektora Przemysława Zientkowskiego odnośnie sprawozdania lub tych zaszłości, bo przypominam, na poprzednich komisjach państwo domagali się obecności pana dyrektora Zientkowskiego, wyjaśnić tych spraw, o które państwo w tym momencie pytali. Nim się państwo zastanowią, proszę o zapisanie sobie tego, co mi przygotował pan dyrektor Grzegorz Czarnowski, jak państwo by mogli. 28., o co państwo prosili, października, spotykamy się

o godzinie 8:00 w Szkole Podstawowej nr 1 i proszę państwa, tam spędzimy około godzinę lekcyjną i pan dyrektor na godzinę, no po tym naszym spotkaniu załatwi busa, który będzie na nas czekał na boisku. Wsiądziemy do busa i od godziny 9:00 do 9:45 przejdziemy się po Szkole Podstawowej nr 3 i potem pojedziemy do Szkoły Podstawowej nr 5. Czas 10:00 - 10:45. Już wtedy busem, tutaj jak powiedziałem, do „jedynki" pieszo. Od godziny 11:00 do 11:45 Szkoła Podstawowa nr 7 i proszę państwa, o godzinie 12:00 zaczniemy obejście Szkoły Podstawowej nr 8. Też przykładowo to, co byśmy założone mieli przy poprzednich szkołach, po 45 minut. Jeżeli państwo zapisali, proszę państwa, przechodzimy w dalszym ciągu do spraw bieżących. Czy do pana dyrektora Przemysława Zientkowskiego, do tego sprawozdania? Dobrze, proszę bardzo, pani radna Kamińska, bardzo proszę.

- **Radna Magdalena Kamińska** – dziękuję, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, mam pytanie o dalsze losy filii nr 6. Proszę się odnieść.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę bardzo, panie dyrektorze. Od razu?
- **p. Przemysław Zientkowski** – od razu, oczywiście. Filia pracuje i spełnia swoje statutowe zadania, czyli wypożyczamy, oddajemy tam książki. Tak, że funkcjonujemy razem, filia i Miejska Biblioteka jako główna siedziba.
- **Radna Magdalena Kamińska** – nie ma planów likwidacji?
- **p. Przemysław Zientkowski** – nie, absolutnie.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę państwa, pani radna Kamińska, zresztą kto był z państwa na jubileuszu biblioteki, a zaproszenie, z tego co pamiętam, mieli państwo wszyscy, to wybrzmiało w tej prezentacji odnośnie filii biblioteki publicznej. Były tam przedstawione zresztą bardzo fajne rolki filmowe i pokazujące działalność. Zresztą sama merytoryka przedstawienia tej działalności biblioteki była oczywiście jubileuszowa. Były filmiki, a więc i oczywiście dopisała frekwencja, a więc wszystko było. Z tego, co pan dyrektor wtedy przedstawiał ustami swoich zastępczyń, zresztą świetne było prowadzenie. Nikt o likwidacji filii biblioteki nr 6 nie myśli. I to nie jest, zresztą było to powiedziane w sposób jednoznaczny na którejś z poprzednich komisji, że nikt filii biblioteki nr 6 nie zamierza likwidować. Czy są jeszcze pytania poza sprawozdaniem i tą, co powiedziała pani radna Kamińska, likwidacją filii nr 6? Czy są pytania do pana dyrektora Przemysława Zientkowskiego? Proszę bardzo na gościnnych występach radny Kaczmarek.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przepraszam, że wyszedłem, ale sprawa naprawdę była ważna, ponieważ, no mamy tutaj sytuację kuriozalną. Ja wielokrotnie posługiwałem się tą liczbą, którą przytoczył nam burmistrz, 76 tys. wypożyczeń, bo jest dla mnie niezwykle zabawne, że przy 4 mln kosztów mamy 80 tys. wypożyczeń. Tak sobie dla matematyki to zaokrąglałem, czyli koszt jednego wypożyczenia wynosi 50 zł. W swoich takich prywatnych rozmowach zawsze przytaczałem, że taniej by było zamawiać w InPoście nową książkę dla każdego czytelnika, bo średni koszt książki 50 zł prawdopodobnie nie wynosi. W związku z tym zapadła mi w pamięci ta liczba 76 tys., niecałe 80. I wyszedłem do biura rady, żeby zapytać, czy pamięć mnie nie myli. Otóż, szanowni państwo, na XIX sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 9 lutego 2026, burmistrz mówił nam, że mamy 76 tys. wypożyczeń. I tutaj jest dokładnie: „Nie wyobrażam sobie, żebym coś innego mógł zrealizować niż fantastyczny pomysł pana dr. Synaka, żeby wzbogacić nasze zbiory, które są w bibliotece, a mamy 5.240 czytelników, 76 tys. wypożyczeń, więc nic nie umiera. 76 tys. wypożyczeń, czyli bardzo dużo i rozbudowanie, i danie dostępu też młodym ludziom do zbiorów zabytkowych jest moim zdaniem ponadczasowe i bardzo trafione". Kropka. Dwukrotnie jest liczba 76 tys. I jak to bywa w arytmetyce naszej urzędowej, pan dyrektor Zientkowski mówi nam o wzroście wypożyczeń do, i wymienił tutaj książki, wszystkie inne tam audiobooki, periodyki i tak

dalej i podaje liczbę 64.599. Więc wygląda mi, że mamy roczny wzrost z 76 tys. do 64.599. Ja bym prosił o wyjaśnienie i prosiłbym, aby te sprawozdanie, które pan dyrektor przygotował, trafiło do radnych, bo ja przynajmniej nie widzę, żeby ktokolwiek miał to na stole. Wypadałoby, że jeżeli rozmawiamy o liczbach, o sprawozdaniach, to żeby najpierw trafiało to do komisji. Nie wiem, który raz to przerabiamy. Najpierw powinniśmy to otrzymać, najlepiej w piątek co najmniej, żebyśmy mogli o tym porozmawiać. A my dostajemy na twarz dane, nad którymi powinniśmy usiąść i na sesji dopiero będzie dyskusja. No bo kiedy mamy je przeanalizować? Prawdziwa cnota krytyki się nie boi. Ciągle dokumenty są rarytasem. Sklep delikatesowy biblioteka, sklep delikatesowy Szkoła Podstawowa nr 1, na kartki i czekając w kolejce. Nie rozumiem zupełnie tej taktyki działania. Sprawozdanie Powiatowej Rady Rynku Pracy otrzymali radni kilka dni wcześniej, mimo że to jest jednostka powiatowa, Powiatowy Urząd Pracy i Powiatowa Rada Rynku Pracy. Jeżeli otrzymujemy sprawozdania z wielu innych jednostek, też dostajemy je z wyprzedzeniem. Nie rozumiem zupełnie, dlaczego te dane dostajemy na twarz i muszę wychodzić, omijając część wystąpienia pana dyrektora, żeby skonfrontować te dane, które podaje pan dyrektor, z wcześniej dwukrotnie podawanymi danymi w lutym. No, tak nie powinno się dyskutować, tym bardziej, że nie jest to pierwszy raz, kiedy biblioteka podaje nam nieprecyzyjne dane. Przypomnę o statystykach frekwencji na wydarzeniu, które się nie odbyło. Więc naprawdę, nie mając dokumentów źródłowych, ciężko jest dyskutować o liczbach, o finansach, o kosztach. Nie mamy możliwości skonfrontować tego z planami, z wcześniejszymi wypowiedziami. Dla mnie ta dyskusja nie ma sensu. Wrócimy do niej na sesji, bo tak być nie może. Dziękuję.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – chwileczkę. Panie dyrektorze, czy jest problem, żeby zrobić teraz z tego pańskiego sprawozdania dla wszystkich radnych? Czy po prostu pan się w tej chwili odniesie do słów pana radnego Kaczmarka?
- **p. Przemysław Zientkowski** – oczywiście chciałbym się odnieść do słów pana radnego Kaczmarka.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – bardzo proszę,
- **p. Przemysław Zientkowski** – pan radny Kaczmarek w swojej zaciekłości nie wysłuchał mnie dokładnie. Ja mówiłem o tym okresie od 1, przepraszam, od 28 stycznia do 22 października, a pan mi tu przytacza dane całego roku. Proszę pana, to są trzy miesiące jeszcze brakujące. Tak, że powoli. Będzie statystyka na koniec roku, będzie mógł pan rozliczać. Dziękuję.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę bardzo, zgłaszał się pan radny Marek Szank. Proszę bardzo.
- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, to, że nie zadaję pytania do pana Zientkowskiego, a wielokrotnie to czyniłem, to nie jest żaden przejaw lekceważenia, ale panie przewodniczący, nie otrzymaliśmy informacji o tym, że pan Zientkowski będzie dzisiaj na naszym posiedzeniu. Prosiliśmy, pan się nie denerwuje, pan posłucha, bo taki objaw lekceważący z pana strony. Prosiliśmy o to, aby na dzisiejszej komisji pojawiła się pani prezes Parku Wodnego. Prosiliśmy o to, aby ta komisja lub komisja budżetowa była poświęcona zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem lodowiska. Przyszedł pan Zientkowski. Ja szanuję to, że pan Zientkowski przychodzi i opowiada nam o tym, co się dzieje w bibliotece 80-letniej. Ale przepraszam, panie Zientkowski, ja nie przygotowałem się dzisiaj. W ogóle tych zagadnień sobie tutaj nie wyszperałem, a stanowią one ważną część moich wystąpień na tej komisji. Tak, że przepraszam, ale nie zabiorę głosu, bo po prostu nie jestem przygotowany w tym zagadnieniu. Dziękuję bardzo.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – przepraszam bardzo, odniosę się do słów pana radnego Marka Szanka. Po pierwsze sprawa, o obecność pana dyrektora Przemysława Zient-

kowskiego prosiła pani radna Marzenna Osowicka. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, do pana radnego Marka Szanka. Powiedział pan, cytuję, żeby zaprosić panią Żanetę Janowicz albo na Komisję Edukacji i Kultury, albo na Komisję Budżetu i Rynku Pracy. Nie powiedział pan, że tu i tu. I z tego, co wiem od pana Marka Kazimierza Jaruszewskiego, pani Żaneta Janowicz była zaproszona. Dzisiaj o 10:00 jest Komisja Budżetu i Rynku Pracy, ale z tego, co wiem, nie będzie dzisiaj obecna. A więc tutaj proszę w tym momencie nie insynuować, że nigdy nie ośmieliłbym się lekceważyć tak długoletniego radnego, jak pan radny Marek Szank. Czy odpowiedź pana… Proszę bardzo, pan radny Kamil Kaczmarek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, więc mamy sytuację, nie wiem, kuriozalną, że radny Szank wnioskował o to, żeby była pani prezes Żaneta Janowicz. My mieliśmy zapowiedź, że będzie pan dyrektor Radek Krajewicz, a przychodzi dyrektor Przemysław Zientkowski. I jak my mamy być przygotowani do merytorycznej dyskusji i podsumowań, a do tego tych dokumentów, o których mówiliśmy, przed sobą nie mamy. Chaos. Jeżeli natomiast chodzi o sprawę obecności pani prezes, ja rozumiem, że pani prezes może nie być na komisji budżetowej, było to planowane, ale nie może być ani na budżetowej, ani na Komisji Edukacji i Kultury. No na Komisji Sportu się nie pojawi, bo ją panowie zlikwidowaliście. Natomiast mamy szereg pytań dotyczących tego, jak funkcjonuje sfera kultury, sfera sportu. I ja bym chciał mimo wszystko zaadresować jako komisji, która jest spadkobiercą, tak roboczo ustaliliśmy sobie to, komisji świętej pamięci sportu. Szanowni państwo, była zapowiadana sprzedaż biletów na lodowisko przez internet. To się nie odbywa. To pierwszy z postulatów, które skierowałem do pani prezes, konstruktywnych. Po drugie, chciałbym zapytać, to tak na marginesie, w sumie od tego powinienem zacząć, kto może przychodzić na lodowisko i się uśmiechać? Bo we wpisach pana burmistrza, który jest reprezentowany przez jego zastępcę, pojawia się zarzut, że zaproszeni radni, którzy przyszli z zaproszeniem i potwierdzając swoją obecność, uśmiechali się. Szanowni państwo, nie było radnych, którzy byli przeciwni budowie lodowiska. Byli radni przeciwko tej fuszerce, która od samego początku się odbywała, że decyzje nie były konsultowane, że koszty rosły lawinowo, że nie było wybieranych optymalnych rozwiązań, że zapowiadano nam wiele rzeczy, których nie zostało zrealizowanych. I dzisiaj, uwaga, nie krytykujemy pomysłu lodowiska jako takiego, tylko wskazujemy konstruktywnie jako klub te uwagi, które mamy do funkcjonowania. Gdyby była Komisja Sportu, moglibyśmy jako radni pochylić się nad tym i podpowiedzieć pani prezes przed uruchomieniem obiektu, jakie są nasze punkty widzenia. Takiej możliwości nie mieliśmy ani w fazie projektowania, ani w fazie realizacji, ani bezpośrednio przed otwarciem. I dzisiaj, szanowni państwo, pani prezes nie ma czasu na to, żeby przyjść. Jeżeli temu miała być poświęcona komisja, to tak jak wiemy dobrze, że nie będzie pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 i wiedzieliśmy to, odwiedzając ją ponad tydzień temu, że w tym okresie akurat nie będzie mogła, to tak samo można było ustalić spotkanie komisji pod panią prezes, tak żeby mogła. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli dajemy tak duże środki, a o ile się nie mylę, łącznie tam 5 mln się zebrało, jako Rada Miejska, to wypadałoby jakby przyjść, podziękować, wytłumaczyć, wyjaśnić i odpowiedzieć na wszelkie pytania. I nie wiem, co może być ważniejsze. Czy są udziałowcy tego przedsięwzięcia z wkładem wyższym niż my, poza bankami? Ale te chyba wszystkie wyjaśnienia otrzymały przed udzieleniem kredytu i dzisiaj już wszystko wiedzą. Druga rzecz. Postulat umożliwienia jednoczesnego zakupu biletów wstępu i wypożyczenia łyżek. W tej chwili trzeba dwa razy iść do kasy, dokonywać dwóch płatności. Rzecz kuriozalna, niespotykana w innych obiektach. Nie można jednocześnie wypożyczyć łyżek i zapłacić za bilet. Trzeba od jednego okienka i jednej kolejki iść do drugiej kolejki. Wydaje mi się całkowicie logiczne, że jedno i drugie jest do załatwienia przy jednym zakupie. Kolejna rzecz. Pierwszy raz widziałem lodowisko, wokół którego nie ma ławek do tego, żeby osoby, które chcą poprawić sobie sprzęt, które chcą zostawić plecak, które chcą dać dziecku odpocząć, nie mogą na terenie jakby obiektu

usiąść sobie i chwilkę odpocząć. Kolejne. Miejsca parkingowe dla rowerów ustawione możliwie blisko wejścia, tak żeby rowerzyści byli promowani. Miejsc parkingowych jest 28, na tafli dużo więcej osób. Powinniśmy promować to, żeby osoby przychodziły albo przyjeżdżały. Gdyby radny Szank, śmiem sobie to wyobrazić, miał możliwość wizytowania tego z Komisją Sportu wcześniej, pewnie przyjechałby na rowerze, pewnie zauważyłby, pewnie zwrócił uwagę na to, że mamy takie defekty. Kolejna rzecz. Pilotażowe wprowadzenie systemu płynnego wejścia na lodowisko. W tej chwili mamy sesje, tury, jakbyśmy to nie nazywali, trzeba o ostrej godzinie 15-tej, 16-tej wejść na teren lodowiska, po godzinie wyjść. W innych obiektach są inne rozwiązania. Wypróbujmy jeden dzień, czwartek, piątek, środa, obojętnie, gdzie można wejść po prostu na godzinę i tak jak na basenie rozliczyć się z tego czasu, który na tafli się spędziło. Nie podporządkowywać sobie pod sztywne godziny całego dnia, tylko w ramach wolnego czasu sobie po prostu z tego korzystać. Kolejny postulat, który jest z naszego klubu, wyjaśnienie zasad funkcjonowania zamków w szafkach. Kiedy wizytowałem ten obiekt w trakcie budowy, zauważyłem, że zamiast szafek magnetycznych są opaski. Wyjaśniono mi, że to przyspieszy, że zanim się kupi bilet, już będzie można sobie zacząć się przebierać, tak. No, drodzy państwo, ale otrzymujemy i kluczyk, i opaskę. Powinniśmy chyba rzeczywistość ułatwiać, a nie utrudniać. Myślę, że nie ma żadnego problemu, żeby funkcjonowało to tak, jak funkcjonowało na basenie. Nie wiem, czy ktoś przyoszczędził, czy jak to wygląda, ale otrzymując magnetyczną opaskę, która w basenie otwiera szafkę, dlaczego tutaj mamy dodatkowy kluczyk? To są pytania, które chciałem zadać pani prezes, ale widzę, że nie będę miał okazji. Możliwość pionowego montażu ścianek wspinaczkowych w okresie letnim. No, szanowni państwo, nie wiem, czy można nazwy obiektów i to nie jest szydera, czy coś jakby złe porównania, ale to są inne zastosowania. Mamy ścianki wspinaczkowe jak w „Honolulu" albo w „Świecie Mai", dla kilkuletnich dzieci, kilkumetrowe. W Nakle nad Notecią są one ustawione pionowo, a u nas jakby są ustawione poziomo, że mamy cały rząd różnych ścianek wspinaczkowych, które mają kilka metrów i nie są żadnym wyzwaniem dla amatorów wspinaczki. No, zabawkowe przedsięwzięcia. Na wolnym placu zabaw w Człuchowie przy plaży miejskiej jest podobnej wysokości obiekt otoczony po prostu piaskiem i to jest zrozumiałe. Natomiast jeżeli chcemy wykorzystywać w pełni ten potencjał, to podobnie jak w szkole medycznej powinny być to ścianki troszeczkę bardziej ambitne, żeby faktycznie kogoś przyciągały. Uzupełnienie dojazdu do lodowiska. Szanowni państwo, no ciągle jest tylko znak basen nad znakiem pierwszeństwa przy skręcie z Młodzieżowej w prawo w Huberta Wagnera, a nie ma oznaczenia lodowisko. Drobny szczegół, ale wypadałoby to również uzupełnić. Do tego zjeżdżając na placówce miejskiej, a więc należącej do tego samego właściciela, co lodowisko, jest baner reklamujący prywatną siłownię, ale nie ma baneru reklamującego lodowisko. Cieszę się, że była duża frekwencja pierwszego dnia. Z moich obliczeń wynika, że jest niewystarczająco do tego, żeby pokryć koszty funkcjonowania tego obiektu, nawet wtedy, kiedy jest największe zainteresowanie. Ale tych liczb nie usłyszymy, bo pani prezes nie znalazła czasu, żeby z nami porozmawiać. Dalej, montaż rolet ograniczających emisję światła i hałasu w kierunku cmentarza. No, szanowni państwo, dzieje się tak, jak planowaliśmy. Pan burmistrz kłamał, że nie będzie możliwe robienie piruetów z pomnikami w tle. Mam szereg zdjęć, nie robiąc tego specjalnie, a nagrywając swoje dzieciaki. W tle widać pomniki i widać osoby, które modlą się nad grobami. Sytuacja, w której 1 listopada czy w Dzień Zaduszny, po sesji Rady Miasta pójdziemy na groby i w świetle dyskotekowym będziemy modlić się nad pomnikami naszych bliskich, jest skandaliczna. Pan burmistrz zapowiadał, że będą rolety opuszczane, wyciszenie i tak dalej. Rolety są, ale od strony placu cyrkowego, a nie od strony cmentarza. Od tej jednej strony, szanowni państwo, jednej jedynej są okna bez zasłon. Rażące zaniedbanie. Szanowni państwo, ja nie chcę tutaj robić polityki nad grobami. Natomiast jak można dopuścić i te pytania padały, i o hałas, i o dźwięk, i o widok pomników. Były drwiny, były kpiny, a dzisiaj wychodzi, że tak dokładnie jest, że to jest

jedyna strona, która nie jest osłonięta żadną roletą, nie jest przesłonięta w żaden sposób, a coraz więcej opadających liści odsłania cmentarz. Więc dyskotekowa kula będzie rozświetlać pomniki 1 listopada w naszym mieście. Chyba, że będziemy zamykać w Dzień Zaduszny lodowisko i w pozostałe dni. Dlatego jest apel o to, żeby były zamontowane rolety, które po zapadnięciu zmierzchu będą mogły być opuszczane, tak żeby dalej mogli sobie ludzie tańczyć, jeżeli wybierają sobie taką formę spędzenia listopada, a z drugiej strony te osoby, które idą nad groby, nie musiały robić tego w świetle dyskotekowych kul. Dalej, szanowni państwo, prosiłbym, to może jest bardziej na komisję społeczną, ale jeżeli omawiamy sprawy sportu, włączenie lodowiska w system Karty Dużej Rodziny i Karty Seniora. Jeżeli MZK, jeżeli Chojnickie Centrum Kultury są włączone w ten system, jeżeli Centrum Park, basen jest włączony, to uważam, że na tej samej zasadzie, dopłacając do lodowiska, na tych samych zasadach lodowisko również powinno zostać włączone. Szanowni państwo, czy wiecie, ile wejściówek jakby my opłacamy, jako miasto, nie dostając nic w zamian? 20 zł za wejściówkę na basen, licząc. 100 tys. 300 wejść dziennie. 100 tys. wejściówek. 2 mln dorzucamy średnio w ostatnich latach do funkcjonowania Centrum Parku. I te 100 tys. wejściówek Chojniczanie powinni dostać. Nie powinni płacić za nic. Jeżeli ktoś jest z zewnątrz, to okej, ale te 100 tys. wejściówek powinny być rozdane Chojniczanom po to, żeby korzystali za to, za co płacą. Więc Karta Dużej Rodziny i Karta Seniora w wymiarze minimalnym, ale powinniśmy się zastanawiać, w jaki sposób każda złotówka wydana na spółkę, która powinna prowadzić działalność gospodarczą, a nie opierać się na wpłatach darczyńców, gdzie głównym jest miasto, powinna bilansować to biletami, które mieszkańcy otrzymują. I ostatnia rzecz, z doświadczenia własnego. Mam rozcięcie na dłoni od tego, że złapałem bandę, ponieważ są one zaokrąglone z jednej strony, natomiast ostre z drugiej strony. Więc prośba o to, żeby w ramach poprawek, które na pewno będą wykonywane, zewnętrzna część samego oparcia została również sfrezowana po to, żeby to była jednolita powierzchnia. To wszystko jest skierowane do pani Żanety Janowicz. Liczyłem, że będę mógł przekazać jej to w dniu dzisiejszym osobiście. Natomiast jeżeli nie ma takiej możliwości, zostanie to do niej wysłane. Natomiast, szanowni państwo, w interesie nas wszystkich dzisiaj jest, żeby to lodowisko funkcjonowało jak najlepiej, pomimo tych ograniczeń, które są. I ostatnią prośbą jest jak najszybsze udrożnienie tej drogi, która ma charakter pożarowy w tej chwili, ponieważ będąc na basenie dzień przed otwarciem lodowiska, nie było miejsc parkingowych wokół basenu, mimo że w samej hali Centrum Parku nie odbywały się żadne dodatkowe wydarzenia. A tam są kabarety, tam są koncerty. Na placu cyrkowym też potrafią rozgrywać się różne dodatkowe wydarzenia i mimo tego nie było miejsc parkingowych pod basenem na całej długości. Została zmniejszona i tu też chciałem pytać panią prezes liczba miejsc parkingowych, bo na Wagnera, pomiędzy szkołą a planowanym stadionem, w tej chwili wykluczono miejsca parkingowe. Więc mamy mniej miejsc parkingowych. Tam został zrobiony teraz ruch dwustronny i mamy mniej miejsc parkingowych na Wagnera. Więc netto nie przybyło 28 miejsc, tylko około 20, po to, żeby to udrożnić. I ostatnia rzecz. Komisja kultury. Szanujmy zmarłych, natomiast po 20, 25 latach, 30, w zależności od cmentarza, na pomnikach pojawia się adnotacja „grób do likwidacji". My szanujemy zmarłych. Jednych lepiej, innych gorzej. Natomiast prawda jest taka, że w obecnej sytuacji i historycznie, i faktycznie dzisiaj mamy najlepszą sytuację do tego, żeby w sposób godny na kwatery wojskowe, na kwatery wojenne przenieść szczątki żołnierzy radzieckich, których zasługi są nieocenione, ale krzywdy, których dokonali, również są niezbadane i powinniśmy ten teren wykorzystać do tego, żeby on służył miastom bez jakiejś zaciekłości, bez jakiś tutaj rewanżyzmu. Nie przerywałem panu, panie dyrektorze. Jeżeli jest pan znudzony, może pan wyjść. Natomiast należałoby tym niezwłocznie się zająć, bo nie tylko względy jakby faktyczne, ale również praktyczne w tej chwili są takie, że ten teren jest na cele miasta niezbędny. Dziękuję bardzo.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – dziękuję panu radnemu Kaczmarkowi. Może się usto-

sunkuję do pańskich wypowiedzi. Po pierwsze przypominam, że jesteśmy na Komisji Edukacji i Kultury i tutaj użył pan sformułowania „niecna spadkobierczyni". Nigdy nie insynuowałem i nie mówiłem, że Komisja Edukacji i Kultury jest spadkobierczynią i powinna przejąć działania Komisji Sportu, która kiedyś nazywała się kultury i sportu. A więc proszę w tym momencie ważyć słowa, co pan w tym momencie wypowiada i co pan w tym momencie oczywiście mówi. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, z tego co powiedział pan radny Marek Szank, żeby zaprosić, przypominam jeszcze raz, to nie ja jestem kreatorem i nie ja jestem kreatorem i powiedziałem, próbowała mi pani radna Marzenna Osowicka udowadniać, że lodowisko i jazda figurowa to też element kultury, a więc rozumiem państwa insynuacje. Przypominam jeszcze raz, to raczej do komisji edukacji dołożono kulturę, nie pytając się mnie o zdanie. Ja oczywiście jestem przeciwny mieszaniu pojęć i mieszaniu oczywiście elementów z tym oczywiście związanych. Natomiast wszystkie te, które pan dzisiaj zgłosił postulaty, podejrzewam, że będą zawarte w protokole Komisji Edukacji i Kultury, ale proszę traktować merytorycznie te sprawy. Natomiast tutaj też gwoli wyjaśnienia, bo użył pan sformułowania, że kto inny miał być zaproszony na dzisiejszą komisję. Wyszło nieporozumienie. Dzisiejsza komisja miała mieć dodatkowy punkt wynikający z planu pracy Komisji Edukacji i Kultury. To miał być punkt „Polityka kulturalna miasta Chojnice i nadzór nad polityką kulturalną". Nie wiem z jakich przyczyn zostało to dzisiaj niezrealizowane, bo panowie byli przygotowani, mówię o dyrektorze Krajewiczu, stąd to może nieporozumienie, które wynikło, jak pan radny sam przekazał, z insynuacji i z rozmowy z panią radną Osowicką, która rozmawiała z panem dyrektorem Krajewiczem na Dniach Kultury Polsko-Francuskiej. A więc przepraszam, jeżeli to było z mojej winy, to przepraszam. Następna Komisja Edukacji i Kultury będzie powiększona o punkt związany z polityką… Panie radny Kaczmarek, ja też panu nie przerywałem, a więc w tym momencie proszę zachować powagę, do jakiej oczywiście ta komisja powinna wszystkich radnych obowiązywać. A więc będzie następne posiedzenie Komisji Kultury i Edukacji dołożone o ten punkt, który powinien być zrealizowany dzisiaj, a nie został. Nie będę wchodził w szczegóły z czyjej winy, z jakiego oczywiście błędu. Jeżeli to państwo uważają, że to moja wina, ja byłem nieobecny, przeszło tydzień czasu, a więc to biorę to na klatę. Przypominam, że przyszłe posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury będzie poszerzone o punkt wynikający z programu pracy komisji „Polityka kulturalna miasta Chojnice i nadzór nad polityką kulturalną miasta Chojnice". To tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienie w pańskim kierunku. Proszę bardzo, chciał zabrać głos pan radny Marek Szank. Proszę bardzo.

– **Radny Marek Szank** – chciałbym powiedzieć, panie przewodniczący, że w porządku obrad sesji Rady Miejskiej jest taki punkt jak przedłożenie przez przewodniczących komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym. Ja w trakcie ostatniej sesji Rady Miejskiej zabrałem głos, chcąc uzupełnić pańską wypowiedź. Pan nie przekazał informacji Wysokiej Radzie o tym, że prosiliśmy o zaproszenie na jedną, czyli w tym wypadku akurat na pana Komisję Edukacji i Kultury, Pani Żanety Janowicz, ewentualnie też i pana Domozycha, bo mówiliśmy też o hali, w momencie, kiedy zabierał głos pan Jaruszewski. Pana Jaruszewskiego nie było, a więc nie mogliśmy tego uzupełnić. Prosiłem w swojej wypowiedzi, kiedy to pan przewodniczący rady przerwał mi dyskusję i zostałem zobligowany do tego, żeby w oświadczeniach wygłosić tą swoją prośbę, zaproszenie. To była jedyna możliwość, którą miałem na tej sesji. Zabraliście mi też głos. Zlikwidowaliście Komisję Sportu i mówiliście o tym, że na różnych komisjach, kiedy będziemy omawiali różne sprawy, będzie można na ten temat dyskutować. Pan burmistrz wskazał komisję budżetu. Ja ostatnio pytałem, kiedy, w jakiej formie miała powstać jakaś doradcza komisja czy grupa ludzi, którzy będą mogli na temat sportu, inwestycji i pomysłów, które chcemy realizować, rozmawiać? Tego nie ma. A więc niech się pan nie dziwi, że staramy się o tym rozmawiać na komisji edukacji, bo między innymi w wypowiedzi pana burmistrza, który nawiązał do mojej prośby związanej z SKS-em, możliwością uczenia dzieci,

prowadzenia zajęć nauki na łyżwach, podobnie jak ma to miejsce w pływaniu, pan burmistrz o tym w trakcie swojej wypowiedzi na lodowisku poinformował, że będzie taka możliwość. Ja bym chciał się dzisiaj zapytać pana dyrektora wydziału, bo też wcześniej o tym rozmawialiśmy. Czy po tym okresie, który już minął, a mówię o tym bodajże od kwietnia, wypracowaliście jakiś sposób, jakiś system, który będzie mógł obowiązywać? Czy dzieci będą mogły chodzić na naukę pływania i na naukę jazdy na łyżwach w trakcie zajęć szkolnych? Czy są inne pomysły? Czy będzie się to odbywało w formie zajęć fakultatywnych, które proponowałem, czy w formie zajęć SKS-u? Lodowisko już rozpoczęło swoją działalność. My nie wiemy o tym, jak będziemy funkcjonowali. A jest to bardzo ważna rzecz, ponieważ pan wie o tym, że wspominałem w kwietniu w związku z tym, że był to okres, kiedy to dyrektorzy przygotowują arkusze, plan pracy. Ja nie mogę pójść, szanowni państwo, dzisiaj z dziećmi na łyżwy. Wyobraźmy sobie, że mam zajęcia lekcyjne. Ja nie mam w moim programie nauczania jazdy na łyżwach. A więc moje wyjście z grupą uczniów w przypadku kontuzji, urazu powoduje, że jestem odpowiedzialny za to, co stało się na lekcji. Jeżeli będzie nauka jazdy na łyżwach, to musi być ona w programie moich zajęć, tak jak jest to ujęte zgodnie z planem pracy, nauka pływania dzieci od klas bodajże trzecich, drugich do klasy piątej. I teraz pan mówi, że… Jak pan to ujął? Wracam do tej sytuacji, kiedy nazwał mnie pan szeregowym radnym. Bo, pan przygotowuje tą komisję i w dzisiejszym planie pracy jest analiza materiału sesyjnego, panie przewodniczący, nie chcę być niegrzeczny, i jest napisane, że jest rozpatrywanie spraw bieżących. Nie otrzymaliśmy informacji, że przyjdzie dzisiaj i będziemy rozmawiali o bibliotece, ważnym zagadnieniu kulturalnym, o instytucji publicznej, którą finansujemy w bardzo wysokim finansowym procencie. Naprawdę, panie Przemku, ja chylę czoła, ale…

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – panie radny, proszę do mikrofonu mówić.

– **Radny Marek Szank** – …starałem się z panem pewne sytuacje rozwiązywać. Miałem wielokrotnie inne zdania, ale dzisiaj ja zapisałem sobie trzy strony, podobnie jak tutaj pan Kaczmarek, na temat lodowiska. Nie jestem przygotowany, bo nie chciałbym powiedzieć czegoś niewłaściwego, co mogłoby spowodować, że będzie sytuacja niekomfortowa i dla mnie, i dla pana. Ale z całym szacunkiem, być może na kolejnym spotkaniu tak, ale dzisiaj po prostu nie byłem przygotowany na to, że będziemy mogli ten temat realizować. Przeszliśmy tak bezpośrednio do tego lodowiska i teraz chciałbym, aby pan dyrektor wydziału udzielił nam przynajmniej takiej prostej informacji, kiedy będziemy mieli jakiś przynajmniej zarys czy możliwość porozmawiania o udziale dzieci, szkół w tym procesie nauki czy szkolenia jazdy na łyżwach. Tych pytań jest wiele, które tutaj przedstawił pan Kaczmarek i nie chciałbym tak w formie mediów z panią prezes rozmawiać. Myślę, że dojdzie do takiego spotkania, bo nawet w trakcie rozmów z zaproszonym gościem, panem Bródką i […], przeanalizowaliśmy kilka rzeczy, które powinniśmy zmienić, które powinniśmy poprawić. Pan Kaczmarek tu wspomniał o roletach. Ja chciałbym zapytać, kiedy pomalujemy lód? Być może jest to dla państwa bardzo dziwne, co w tej chwili mówię, ale ja spotkałem się z pytaniami już tam na lodowisku, dlaczego nasze lodowisko jest takie szare. Otóż taflę lodową się maluje, aby miała ona biały kolor. A później na tej farbie, panie przewodniczący, nakłada się linie, które są niezbędne do tego, aby można było tam przeprowadzić różnego rodzaju zawody. Tego nie ma. Nie ma też ochrony, pleksi. […] zapytał, w jaki sposób będziemy grali. Co prawda dopiero będzie to wiosną, więc mamy jeszcze trochę czasu. W jaki sposób będziemy grali na rolkach w momencie, kiedy nie ma siatek, nie ma pleksi, band, które stanowią osłonę, także tych okien, które są od strony cmentarza. Wiele mamy takich pytań i podpowiedzi, nie na zasadzie złośliwości, tylko na zasadzie dobrej rady, tak aby to lodowisko funkcjonowało lepiej i z korzyścią dla nas wszystkich. Ścianka wspinaczkowa bez zabezpieczenia i wiele innych pomysłów. Wracając do tego pytania, o którym tu pan Kaczmarek powiedział, ławeczek. Ja na tym spotkaniu, na którym byliśmy wszyscy, panie Koperski, wszyscy byliśmy.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – panie radny, proszę mówić do mikrofonu.
- **Radny Marek Szank** – ja mówię do mikrofonu, panie przewodniczący. Jeżeli to jest największy problem dla pana, no to trudno. Pan się uśmiecha, ale pamiętam, jak zadaliśmy pytanie panu Darkowi Rząsce, dlaczego nie ma trybuny? Nie jest przewidziana trybuna? Nie przewidujemy trybunki, małej, nawet małej trybunki. Ławeczek nie przewidujemy. A więc, no pytanie tutaj, to jest, te pytania, które ja teraz państwu przedstawiam, czy te wnioski były bezpośrednio tam na lodowisku i na spotkaniu, które mieliśmy możliwość przeprowadzić. Panie dyrektorze, jeżeli mógł pan przekazać kilka informacji związanych ze szkoleniem dzieci, ewentualnie młodzieży, to bym poprosił. Ja jeszcze będę miał kilka pytań, ale tak się to wszystko tutaj nam pomieszało, że już zgubiłem wątek. Dziękuję bardzo.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – panie radny, panie Marku, po pierwsze, może jeżeli pan pozwoli, się do pańskich oczywiście uwag ustosunkuję. Nie jest powiedziane w statucie, pan użył tam sformułowania przewodniczący przedstawiają sprawozdania, żeby przewodniczący literalnie odczytał cały protokół posiedzenia komisji, jak pan doskonale wie, one są bardzo obszerne. A więc jeżeli poczuł pan się urażony, że pańskiej sugestii nie przeczytałem, czy nie powiedziałem, przepraszam, biorę na siebie. Jeżeli pan się czuje urażony, sformułowanie, bo to widzę, że już przez pana przebrzmiewa już przez kilka miesięcy, że użyłem pojęcia szeregowy, sam też byłem szeregowym radnym od kadencji 2002, to jeżeli pan się tym czuje urażony jako radny Marek Szank, to pana w tym momencie, tu w obecności wszystkich radnych, przepraszam, panie radny Marku Szank. I dalej, jeżeli chodzi o obecność dzisiaj na posiedzeniu komisji, jak pan słusznie zauważył, dwupunktowej, analiza i opiniowanie materiału sesyjnego i punkt drugi, rozpatrywanie spraw bieżących, na wniosek pani radnej Marzenny Osowickiej, dzisiaj nieobecnej, prosiła, żeby był obecny pan dyrektor Przemysław Zientkowski. Chodziło o wyjaśnienie tych dotacji przedstawionych i tej nauki języka polskiego czy języka ukraińskiego przez jedną z pracowników panu dyrektorowi podlegających. Proszę bardzo, jeżeli pan dyrektor Czarnowski się ustosunkuje do pytania. Zaraz, chwileczkę.
- **Radny Marek Szank** – mogę ad vocem?
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – nie, ad vocem nie. Proszę bardzo, pan dyrektor na pańskie pytania.
- **p. Grzegorz Czarnowski** – to ja krótko postaram się tylko wyjaśnić tą kwestię zajęć na lodowisku. Myśmy rozmawiali już z panią prezes na tą okoliczność. Poprosiła, żebyśmy jeszcze się wstrzymali kilka dni co najmniej, żeby to lodowisko zafunkcjonowało i wtedy ewentualnie chciałaby podjąć ewentualną dyskusję, w jaki sposób szkoły mogłyby uczestniczyć, na jakich zasadach. No, wiadomo, że to nie będzie możliwe w taki sposób, że część uczniów idzie na basen pływać, czyli uczy się pływania, a część idzie na łyżwy. To jest niemożliwe do wykonania, ponieważ jest pod opieką jednego nauczyciela, który realizuje swoje obowiązki jako nauczyciel i tą podstawę programową realizuje. Tutaj musielibyśmy, nie wiem, powierzyć komuś, a to jest generalnie niemożliwe, żeby to zrealizować i to absolutnie tak nie może być organizowane. Jeżeli miałoby być, no to cała klasa ewentualnie jedzie na basen lub cała klasa jedzie na lodowisko, na takiej zasadzie. A na ten moment, to tak jak pan Marek zauważył, trzeba sobie to uwzględnić w podstawie i ewentualnie to zmodyfikować, dołożyć i wtedy jak najbardziej możemy zacząć dyskusję na ten temat. Ale w jaki sposób miasto będzie to refinansowało, czy spółce będzie w jakiś sposób dopłacało do tego typu zajęć, no to jest kwestia jeszcze otwarta, bo wiemy, że my dopłacamy do spółki środki w ramach dotacji na to, że spółka nam udostępnia po prostu na przykład basen i my bez jakiegoś ograniczenia, w uzgodnieniu z panią prezes, możemy tam posłać dzieci i one są na zajęciach w trakcie zajęć WF-u. Tutaj prawdopodobnie trzeba będzie podobny mechanizm wypracować. Natomiast ja nie wiem na ten moment, czy

spółka będzie występowała o jakieś dofinansowanie, czy będzie się zwracała o jakieś dodatkowe środki. W związku z tym, że będzie musiała, nie wiem, kogoś postawić, jakiegoś instruktora dodatkowo, czy jakiegoś dodatkowego pracownika, żeby zabezpieczył ten pobyt uczniów, bo nie każdy nauczyciel ma tą umiejętność WF-u, nauki jazdy na łyżwach. Nie wiem, czy to jest w podstawie programowej na studiach. Być może jakieś elementy są. Natomiast trudno mi na ten moment powiedzieć, czy ma te uprawnienia każdy z nauczycieli. Więc na ten moment tak to wygląda w skrócie.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – w kolejności zgłoszeń, pan radny Jan Koperski, proszę bardzo.
- **Radny Jan Koperski** – panie przewodniczący, koledzy radni. Ponieważ jest to Komisja Edukacji i Kultury, nie wiem, czy pan dyrektor jeszcze jest zainteresowany lodowiskiem, bo teraz schodzimy na temat lodowiska, więc tutaj nie wiem, czy to już tak przeszło gwałtownie. Chciałem poinformować państwa, że Klub Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek do pana burmistrza o program „Lekcje na lodzie", który będzie obejmował dzieci szkół podstawowych. Nad tym programem trzeba się pochylić. Może będzie powołana grupa ekspercka. Jeszcze tego dokładnie nie wiemy. Natomiast kwestia dalszego procedowania to już jest kwestia pana burmistrza. Natomiast taki program na pewno będzie opracowany i tutaj myślę, że akurat na komisji edukacji warto państwa poinformować o tym, bo to dotyczy naszych dzieci szkół podstawowych. Dziękuję bardzo.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – chwileczkę. Wracając do pańskiego pytania, przypominam, że pan dyrektor Zientkowski został zaproszony na prośbę pani radnej Osowickiej, nieobecnej. W kolejności zgłoszeń, pan radny Patryk Topolski, proszę bardzo.
- **Radny Patryk Tobolski** – panie przewodniczący, panowie dyrektorowie, ja mam takie spostrzeżenie. Nie chciałbym, żebyście tego wzięli do siebie, ale przychodzenie na te komisje, nie tylko na tą, ale na wszystkie, jako radnego opozycyjnego, w ogóle wiąże się według mnie z niczym, bo my nie dostajemy odpowiedzi. My możemy pytać. Marku, Kamilu, dzisiaj zadaliście kilkanaście pytań. Na poprzednich komisjach zadaliście kilkanaście pytań. Czy wy dostajecie w ogóle na to odpowiedzi? No przecież żadnych. Kamil, twój portal wystawił, ile razy, jaki radny jest na komisji. Ja byłem jedną z osób, która na tych komisjach jest najrzadziej, bo tutaj nie warto przychodzić. To jest marnowanie mojego cennego czasu. Naprawdę. Proszę, żebyś nie wziął, panie przewodniczący, tego do siebie, ale to jest marnowanie czasu. Dziękuję bardzo.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – w kolejności zgłoszeń, przedtem jeszcze, nim udzielę głosu panu radnemu Kamilowi Kaczmarkowi, zgłaszał się, niby to słynne słowo, ad vocem pan radny Marek Szank. Proszę bardzo.
- **Radny Marek Szank** – chciałbym powiedzieć, panie przewodniczący, że ja nie czuję się urażony, bo wiem, że użył pan tego sformułowania do nas, w nawiązaniu do tego, co przed chwilą powiedział pan Patryk. Strategię opracowuje pan i pan tym rządzi, mówiąc tak kolokwialnie. W momencie, kiedy otrzymamy informację, tu – rozpatrywanie spraw bieżących, tak ważnej kwestii, zaproszony lub niezaproszony, bo pan użył tego sformułowania w stosunku do mnie, w momencie, kiedy użyłem, znaczy w mojej wypowiedzi użyłem takiego zdania, że chciałem zaprosić panią skarbnik i wtedy pan użył sformułowania szeregowy radny nie ma prawa. Otóż mamy prawo. Tak samo jak mieliśmy prawo i mamy nadal prawo do tego, żeby prosić pana burmistrza i was, może to jest śmieszne, panie Koperski, może to jest śmieszne.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – panowie, Patryk, proszę. Patryk, proszę.
- **Radny Marek Szank** – ale o tym, żeby rozmawiać…
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – panie Koperski, panie Koperski, proszę o spokój. Ma

głos pan radny Marek Szank. Proszę bardzo. Panie Koperski, przywołuję pana do porządku. Proszę bardzo, głos ma pan radny Marek Szank.

– **Radny Marek Szank** – żeby mieć możliwość rozmawiania o sporcie, to cieszę się, że dzisiaj usłyszeliśmy, że coś się wydarzyło i będzie kontynuowane. Bardzo mnie to cieszy, bo wreszcie usłyszałem głos osoby, która przychodzi na komisję i tak jak powiedział pan Patryk przed chwilą, zabieracie głos. Zabieracie głos. Dzisiaj pan przemówił i powiedział bardzo ważną kwestię. Tylko ciekaw jestem, ja jestem ciekaw, panie inaczej, Tolek, ciekaw jestem, na której komisji będziemy o tym rozmawiali. Na której? Czy na ochronie środowiska, czy na komisji edukacji, czy na komisji budżetu, bo to są sprawy finansowe. A my jesteśmy, a właśnie o tym mówię, a my jesteśmy dzisiaj, panie przewodniczący, w momencie, kiedy tworzymy budżet. Być może będziemy rozmawiali z panią prezes za tydzień, za dwa, za trzy z dyrektorami. Szanowni państwo, my jesteśmy dzisiaj na etapie tworzenia budżetu i chciałbym, żebyśmy… Ja myślałem, że dzisiaj już będziemy o tym rozmawiali. Mam pytanie do pani prezes, które brzmi następująco, jaki jest koszt utrzymania obiektu, który oddaliśmy do użytku, przewidywane wpływy i dotacja z Urzędu Miasta, jaki jest plan na współpracę ze środowiskiem lokalnym, w tym szkoły, ewentualnie kluby? Na przykład klub Roller, który według mnie…

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – panie radny, kreatorem budżetu nie jest Komisja Edukacji i Kultury, i proszę te swoje głosy zgłosić na Komisję Budżetu i Rynku Pracy. Proszę bardzo. Ma pan głos.

– **Radny Marek Szank** – i być może klub Roller mógłby, tak jak inne stowarzyszenia sportowe, przejąć część obowiązków, bo inne stowarzyszenia sportowe otrzymują możliwość bezpłatnego korzystania. Tych pomysłów jest wiele. I o tym chciałem mówić. Nie mówicie, nie zabieracie głosu. Ale dzisiaj pan Koperski zabrał bardzo ważny głos i powiedział o bardzo ważnej sprawie, o której chcieliśmy dzisiaj rozmawiać z panią dyrektor, z panią prezes, przepraszam. Za dużo tych wszystkich połączeń. Na koniec o tej strategii. Bo jest to ważne, panie przewodniczący, naprawdę. Możemy się wszyscy tutaj zżymać, ale jeżeli przychodzę na komisję X, bo jest ich kilka, to w wyszczególnieniu, jeżeli będzie poruszany ten i ten temat, bo przychodzi ta i ta osoba, to jest to dla mnie istotne, jest to ważne, bo mogę się do tego przygotować. Staram się przygotowywać sumiennie do każdej z komisji, na którą przychodzę. Czy to jako gość, czy to osoba, która jest członkiem tej komisji. I wydaje mi się, że w tej wypowiedzi pana Patryka jest wiele racji. Dziękuję.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę bardzo, radny Kamil Kaczmarek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – kontynuując, kilka wniosków. Po pierwsze, Patryku, zgadzam się z tobą w zupełności. Ja uważam, że poza komisjami ustawowymi wszystkie inne powinny być zlikwidowane, bo nie ma sensu. Tracimy czas i tak niczego nie otrzymujemy w zamian. Na poprzedniej komisji edukacji, bo my jesteśmy trochę, państwo, na pewno pan przewodniczący wie, jak wyglądało kiedyś puszczanie filmów w kinie, że jedną rolkę z drugą trzeba było na bieżąco sklejać.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – nie sklejać. Aparat się przerzucało na drugi aparat i oczywiście chodziło o płynność przejścia.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – tak jest. I my tego zupełnie nie mamy. Miesiąc temu prosiliśmy o grafik wykorzystania sal i „Orlików". Mamy kilka tematów pobocznych i zupełnie zerwana rolka. Nikt do tego nie wraca. Mamy półtora godziny trwania komisji za chwilkę i nie ma tego raportu. Miał być jednoznaczny grafik, miał być gotowy na koniec września, bo miesiąc wrzesień to czas ustalania zajęć lekcyjnych, które są priorytetem. Chcielibyśmy to poznać. Jeżeli chodzi o pozostałe tematy, nie ma Komisji Sportu, więc na posiedzeniu 3 lutego i radny Marek Szank, i radna Marzenna Osowicka zwracali uwagę, nie pytając pana przewodniczącego jakby o zdanie, ale przyporządkowaliśmy sport Komisji

Edukacji i Kultury z powrotem. I możemy to kwestionować, możemy twierdzić, że nie ma miejsca na sport w obradach komisji Rady Miejskiej, natomiast my jako radni opozycyjni będziemy się upominać o to miejsce i uważamy to miejsce za właściwe. Nie ma innego lepszego miejsca niż ta właśnie komisja, która kiedyś była Komisją Kultury i Sportu, teraz jest Komisją Edukacji i Kultury. Z pewnością kultura fizyczna jest ważnym elementem. Sport, szczerze mówiąc, nie powinien być naszym problemem, ten wyczynowy. To powinna być domena prywatnego biznesu i bogatych tego miasta, żeby sobie fundowali tego typu rozrywki, jeżeli stać ich na utrzymywanie klubów sportowych o statusie profesjonalnym. Natomiast kultura fizyczna jako ważny element kształtowania młodego człowieka i w ogóle funkcjonowania dorosłego człowieka w społeczeństwie powinna być przedmiotem jakiejś komisji. Ja uważam, że nie ma lepszej niż ta właśnie komisja. Panie przewodniczący, ja w kontekście radnej Marzenny Osowickiej, która, jak słyszałem, chyba się panu usprawiedliwiała ze swojej nieobecności wynikającej z […]. Natomiast z pewnością nie mówiłbym w kontekście jej rozmów z panem dyrektorem Krajewiczem, który sam był przekonany, ponieważ z nim korespondowałem, że będzie na tej komisji, to nie nazwałbym tego insynuacjami. Nazwałbym to cokolwiek…

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – informacją.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – …rozmową, ustaleniem, ale nie insynuacją, bo nie powinniśmy takich sformułowań używać. W kontekście edukacji mnie bardzo cieszy, ale jednocześnie bawi postulat Platformy Obywatelskiej, czy dzisiaj Koalicji Obywatelskiej, „Lekcje na lodzie". Ja bym tak nazwał te zajęcia, które będą się odbywały w trakcie wymiany okien w Szkole Podstawowej nr 1 w okresie zimowym. Faktycznie może być tak, że będą lekcje na lodzie, bo na lodzie zostały dzieci, rodzice i nauczyciele z tej szkoły. Dziękuję bardzo.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – dziękuję. Chwileczkę. Pan radny Marek Szank.

– **Radny Marek Szank** – panie dyrektorze, zwracam się do pana dyrektora Grzegorza Czarnowskiego i też tutaj do nas wszystkich. Ja wielokrotnie poruszałem ten temat związany z SKS-ami i zajęciami dodatkowymi. I panie dyrektorze, wie pan dlaczego? Od września, sytuacja z ubiegłego roku, kiedy mieliśmy remont sali gimnastycznej, od września do stycznia, a więc praktycznie przez pół roku szkolnego, nasze dzieci nie miały możliwości realizowania programu. My jako nauczyciele też nie mieliśmy takiej możliwości. Realizowaliśmy program, który sobie założyliśmy, nie w pełni. I teraz praktycznie przez cały czas proszę was też o pomoc. I tej pomocy nie ma. A podobna sytuacja jest teraz jeszcze w Szkole nr 3. Tam dzieciaki też są pozbawione możliwości wejścia na salę. Sugerowałem wówczas, żeby stworzyć możliwość dzieciakom zajęć fakultatywnych SKS po lekcjach, bo nie mieliśmy możliwości, żeby wejść na salę naszą własną, bo była remontowana. Chciałbym uzyskać pomocy, aby mieć możliwość wejścia na inną salę czy salę miejską. Takiej sytuacji nie było. I chciałbym się zwrócić z apelem, aby kiedykolwiek, jeżeli kiedykolwiek taka sytuacja będzie miała miejsce, aby pomyślał pan o tym, aby udostępnić jedną z sal dzieciom, które nie mają możliwości realizowania zajęć. My straciliśmy pół roku. Dzisiaj patrząc na to, jesteśmy po zawodach miejskich. Przez pół roku te dzieciaki bardzo dużo straciły. Nie mieliśmy możliwości tego, aby pewne rzeczy zrealizować. I dzisiaj po raz kolejny, to znaczy ja już nie chcę mówić o tych SKS-ach, tylko wracam do tego, że mamy możliwość, aby w trakcie zajęć fakultatywnych czy zajęć SKS pójść z dzieciakami na przykład na lodowisko. Zróbmy to jak najszybciej. Teraz, w tym momencie, kiedy mówimy o budżecie i wiemy, że będziemy musieli przygotować określone środki finansowe, żeby wesprzeć Centrum Park określoną dotacją. Dziękuję bardzo.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – pan dyrektor Grzegorz Czarnowski w odpowiedzi na pytanie radnego Marka Szanka. Proszę bardzo.

– **p. Grzegorz Czarnowski** – czasami niestety tak się dzieje, że jeżeli remontujemy salę, to ona musi trwać trochę dłużej niż wakacje. I tak faktycznie było w „jedynce" i tak jest w „trójce". Ona już w tej chwili jest praktycznie zakończona. Ten remont w „trójce" już jest zakończony. Tam były w zeszłym tygodniu montowane już bramki, kosze. Tak, że ten czas generalnie się już tam zakończył. No i generalnie szkoła realizowała podstawę programową w inny sposób. Wiadomo, że trudniej w innych miejscach, ale, no dyrektor razem z nauczycielami podjęli ten trud i zajęcia się odbywały. I tak samo to dotyczyło Szkoły Podstawowej nr 1. Tutaj łączyć SKS-y z realizacją podstawy programowej w żaden sposób nie możemy, bo to jest całkowicie odrębny temat. Jeżeli chodzi o zajęcia fakultatywne, dodatkowe, to ja jak najbardziej jestem za. Tylko trzeba mówić i porozmawiać o finansowaniu tego, bo wiemy, że bez tego, bez środków jakichś w budżecie, może na początek skromniejszych, może później docelowo, jak to chwyci taki powszechny program nauki na lodzie, no być może tak jak odbywało się to z pływaniem, czyli nauką pływania. Był przez lata realizowany taki powszechny program nauki pływania. W tej chwili dyrektorzy, rodzice, dzieci, uczniowie mają możliwość korzystania po prostu bezpłatnie w ramach zajęć WF-u z basenu i być może taki model należy też wytworzyć przy okazji tej samej spółki po prostu, najzwyczajniej w świecie. Natomiast tutaj pani prezes prosiła o chwilę cierpliwości. Chcę to po prostu zwymiarować, zobaczyć, jak to będzie działało, funkcjonowało, żeby móc podjąć dyskusję taką merytoryczną już na liczbach, na faktach, na organizacji. To jest nowy obiekt, który musi zadziałać, musi zatrybić. Pewnie będą jakieś te cenne uwagi, które teraz tu spłynęły w trakcie posiedzenia komisji. Myślę, że tu pani prezes je w większości uwzględni, takie moje zdanie, i zmodyfikuje funkcjonowanie takiego lodowiska. Nie chciałbym się na ten temat absolutnie wypowiadać, no bo to jest jakby, myślę, że ona weryfikowała tą sytuację i podglądała, jak funkcjonują inne lodowiska gdzieś tam w Polsce. Myślę, że taka konsultacja była i dlatego jest taka konstrukcja w funkcji tego obiektu, a nie inna. Natomiast, no czasami rzeczy oczywiste są, nie widzimy ich po prostu najzwyczajniej w świecie i jakaś taka uwaga czy sugestia konstruktywna, uwaga jak najbardziej jest cenna i w uwzględnieniu. Natomiast, no tak jak powiedziałem, poczekajmy jeszcze chwilę. Możemy rozpocząć w tej chwili proces i dyskusję. Jest to idealny moment, bo konstruujemy budżet i możemy przyjąć w budżecie jakąś tam kwotę, którą zadysponujemy na tą lekcję, którą, no część radnych zgłosiła do burmistrza i jak najbardziej tak. To w tym kierunku moglibyśmy, że tak powiem, iść. No, SKS-ów jako tako nie ma już takiej formy SKS. Są inne programy współfinansowane przez ministerstwo. I tutaj też, jeżeli mielibyśmy mieć SKS-y, to też nikt za darmo tego nie chce realizować. I no też już dyskutowaliśmy na ten temat. Więc, no jak najbardziej tak, jeżeli będziemy mieli finansowanie zewnętrzne, są możliwości, można wnioskować poprzez różnego typu fundacje do ministerstwa też bezpośrednio o realizację, o finansowanie właśnie tego typu aktywności i to się też w szkołach w różnym zakresie odbywa. I to nie jest też, bo też taka teza padła, takie podejrzenie, że my nie realizujemy SKS-ów ze względu na to, że chcemy, czy burmistrz chce udostępniać salę stowarzyszeniom czy klubom sportowym i wtedy nie ma tej przestrzeni, tego czasu na organizację tych aktywności. Ja cały czas podkreślam, że szkoły w pierwszej kolejności tą infrastrukturę, którą mają, mogą ją wykorzystywać na potrzebę działalności statutowej i tej pozalekcyjnej i to jest jakby priorytet, a dopiero później w kolejnej kolejności można to udostępniać społeczeństwu czy grupom zorganizowanym, czy niezorganizowanym.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę bardzo, pan radny Marek Szank. Przypominam, że mamy 5 minut, bo o 10-tej jest Komisja Budżetu i Rynku Pracy. Proszę bardzo, radny Marek Szank.

– **Radny Marek Szank** – 27 sekund. Panie dyrektorze, wykaz i regulamin, bo tu sobie też zapisałem. Ja rozumiem, tak.

– **p. Grzegorz Czarnowski** – na objeździe.

– **Radny Marek Szank** – o, no właśnie to chciałem zaproponować. I teraz odnośnie tego, co powiedział tutaj wcześniej pan Jan Koperski, chciałem zasugerować państwu taką jedną ważną rzecz, bo jestem po rozmowie z nauczycielami wychowania fizycznego i nie każdy z nauczycieli wychowania fizycznego podejmie się tego, aby uczyć dzieci jazdy na łyżwach. To jest bardzo kontuzjogenny sport i duża odpowiedzialność. I ostatnia kwestia, która też związana jest z tym zagadnieniem. Nie wszyscy z nauczycieli wychowania fizycznego też się okazuje, potrafią jeździć na łyżwach. Aby wyjaśnić pewne nazewnictwo, bo mówimy tutaj też o tym, że pani prezes szukała instruktorów. Nie znalazła. Powinniśmy pewne rzeczy rozgraniczyć i sobie wyjaśnić. Ja też nie jestem instruktorem jazdy na łyżwach. Ja nie jestem instruktorem nauki pływania, ale w czasie lekcji uczę dzieci. Nie jestem trenerem koszykówki, nie jestem instruktorem koszykówki, nie jestem instruktorem piłki siatkowej, ale w czasie lekcji realizuję program i zdobyłem uprawnienia, aby uczyć dzieci, nauczać dzieci pewnych zasad zachowania, ruchu. I tutaj musimy to rozgraniczyć. Trening, instruktor, trener, nauka, nauczyciel, który potrafi i weźmie na siebie odpowiedzialność za to, żeby te dzieci były bezpieczne. Dziękuję bardzo.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury.

Na tym zakończono posiedzenie komisji.

Protokółował

Mariusz Nica

Przewodniczący
Komisji Edukacji i Kultury

Bogdan Kuffel